



Sygn. akt I CK 256/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa J. P.

przeciwko A. W.

o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 września 2005 r., kasacji pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 stycznia 2005 r., sygn. akt I ACa (...),

- I. Zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten sposób, że oddała w całości apelację powódki, zaś w punkcie 3 w ten sposób, że uchyła zawarte w tym punkcie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i znosi wzajemnie między stronami koszty tego postępowania;**
- II. oddała kasację w pozostałej części;**
- III. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Po ostatecznym sprecyzowaniu roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, powódka J. P. wносиła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej A. W. - autorki artykułu

prasowego - zadośćuczynienia w kwocie 15 000 zł. oraz kwoty 1 500 zł. na rzecz Schroniska (...) w C. a w pozostałej części cofnęła powództwo.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa podnosząc, że jej działanie nie było bezprawne, bowiem napisany przez nią artykuł satyryczny piętnował poziom tzw. prasy kobiecej, zaś za tytuł publikacji i zamieszczone w niej zdjęcie powódki pozwana nie ponosi odpowiedzialności, gdyż zdecydował o tym redaktor naczelny, bez jej udziału.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2004 r. Sąd Okręgowy w W. umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania oraz koszty procesu w kwocie 1 640 zł., zaś w pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w tygodniku „T.(...)” ukazał się w dniu 3 września 1997 r. artykuł podpisany przez pozwaną, zatytułowany „Jak być (...). Dobre strony (...)”. Przedstawiał on w satyryczny sposób publikacje ukazujące się w tzw. pismach kobiecych, w tym także w „P.(...)”, w którym zatrudniona jest jako dziennikarka powódka. W artykule zamieszczono fragment zdjęcia, przedstawiającego między innymi powódkę, które stanowiło część strony jubileuszowego numeru „P.(...)” i przedstawiało zespół redakcyjny ubrany w stroje przygotowane przez stylistki. Przy zdjęciu powódki w „P.(...)” zamieszczono notatkę: „Autorka (...). Ma wspaniałą córkę K. (...). W domu mają całe zoo (...)”. W środku numeru, w opisie dnia pracy redakcji, znalazła się informacja, iż „J. P. miała lecieć do USA, żeby zrobić materiał o klinice dr. B. (...). Nagle telefon z H. Wyjazd może być odwołany. „J. płacze”. W artykule pozwanej, zawierającym opisy i cytaty z różnych pism, zamieszczono stwierdzenie, nawiązujące do wcześniejszego fragmentu tekstu: „I tak nie uda jej się osiągnąć pozycji J. P., której firma funduje wylot do H., żeby porozmawiała z doktorem B. Okazuje się, że doktor B. zmienił zdanie. J. płacze – zdradza swoje zakulisowe sekrety „P.(...)”. Na stronie obok zdjęcie J. Potężna dama po pięćdziesiątce. Kobieta (...). Stylistki „P.(...)” wbiły ją w kubraczek w seledynową kratkę. I do tego jeszcze zalewa się łzami, bo nie zobaczy dobrego doktora.”.

Sąd Okręgowy uznał, iż mimo twierdzeń świadka P. D., zastępcy redaktora naczelnego „T.(...)”, że to on zdecydował o umieszczeniu zdjęcia powódki oraz był autorem tytułu artykułu, pozwana wiedziała, że to zdjęcie zostanie wykorzystane jako ilustracja jej publikacji. Nie oponowała także przeciwko tytułowi artykułu. Nie interesowała się tematyką artykułów, jakie pisuje powódka w „P.(...)”, chodziło jej o satyryczne przedstawienie tematyki i sposobu jej poruszania w prasie kobiecej.

Jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego, nie uchylało to bezprawności działania pozwanej i wydawcy, którzy bez zgody powódki opublikowali jej zdjęcie. Sąd stwierdził także, iż problematyka społeczna, którą zajmuje się powódka nie dotyczy problematyki, jaka była przedmiotem analizy i satyrycznej krytyki w artykule pozwanej, która wskazując w nim z imienia i nazwiska powódkę dla ilustracji ocenianych zjawisk, postąpiła nierzetelnie i nieobiektywnie, co odnosi się także do zbierania materiałów do tej publikacji. Użyte w artykule określenia dotyczące powódki naruszały jej godność, dobre imię i wizerunek w życiu prywatnym i zawodowym, narażając ją na możliwość utraty zaufania potrzebnego do wykonywanego przez nią od trzydziestu lat zawodu dziennikarza, zaś tytuł artykułu spowodował dodatkowe zainteresowanie publikacją. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki i biorąc pod uwagę wyżej opisane okoliczności uznał za odpowiednie zadośćuczynienie z art. 448 k.c., kwotę 8 000 zł., zasądzając ją z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania. Oddalając roszczenie o zasądzenie kwoty 1500 zł. na rzecz wskazanej przez powódkę organizacji społecznej, Sąd Okręgowy stwierdził, iż art. 448 k.c. przewiduje alternatywne uprawnienia poszkodowanego naruszeniem dóbr osobistych, nie może on zatem żądać zarówno zadośćuczynienia dla siebie jak i na rzecz wskazanej instytucji społecznej.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2005 r. Sąd Apelacyjny, uwzględniając częściowo apelację powódki, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną kwotę 8 000 zł. podwyższył do kwoty 15 000 zł. a nadto zasądził od pozwanej na rzecz Schroniska (...) w C. kwotę 1000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2004 r. i podwyższył kwotę 1 640 zł. kosztów procesu, zasądzoną na rzecz powódki do kwoty 2 520 zł. Oddalił w pozostałej części apelację powódki i zniósł wzajemnie koszty procesu wywołane jej wniesieniem oraz oddalił w całości apelację pozwanej i zasądził od niej na rzecz powódki kwotę 800 zł. kosztów procesu wywołanych wniesieniem tej apelacji.

Uznając apelację pozwanej za nieuzasadnioną Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż materiał prasowy zawarty we wskazanym wyżej artykule naruszał dobra osobiste powódki i stanowił działanie bezprawne. Zamieszczenie zdjęcia powódki bez jej zgody naruszało art. 81 ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (j.t: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.) a opatrzenie go ośmieszającym opisem naruszało jej godność osobistą. Zamieszczenie fotografii powódki jako ilustracji artykułu pod tytułem „Dobre strony (...)”,

w powiązaniu z fragmentem tekstu stwierdzającym, iż powódka osiągnęła taką pozycję w redakcji, że firma funduje jej podróż do H., sugerowało zdaniem Sądu Apelacyjnego, że powódka dzięki utrzymywaniu kontaktów seksualnych z szefem, ma finansowaną podróż zagraniczną. W taki sposób artykuł został odebrany w środowisku powódki i jej małoletniej córki, która była w szkole wyśmiewana, w wyniku czego musiała zmienić szkołę i uczęszczać na zajęcia terapeutyczne. Sąd Apelacyjny podkreślił także, iż podnoszona przez pozwaną ewentualna współodpowiedzialność innych osób za tytuł artykułu i zamieszczenie zdjęcia powódki, w żadnym stopniu nie zmniejsza winy i odpowiedzialności pozwanej, która na taki tytuł i zamieszczenie zdjęcia godziła się. Sąd drugiej instancji uznał też za bezzasadne żądanie pozwanej zasądzenia ustawowych odsetek od daty uprawomocnienia się wyroku, stwierdzając, że data ta nie pozostaje w jakimkolwiek związku z wymagalnością roszczenia.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnioną także apelację powódki w części dotyczącej żądania zasądzenia ustawowych odsetek od daty wniesienia pozwu, natomiast w pozostałym zakresie uznał tę apelację za skuteczną stwierdzając, że zasądzone zadośćuczynienie jest niewspółmiernie niskie w stosunku do krzywdy jakiej doznała. Wskazał, że po trzydziestu latach pracy dziennikarskiej powódka nie tylko została ośmieszona materiałem prasowym jako dziennikarz, lecz również została naruszona jej cześć i dobre imię, co miało ujemne reperkusje w jej życiu zawodowym i osobistym oraz dotknęło także jej małoletnią wówczas córkę. Dlatego Sąd podwyższył zadośćuczynienie do kwoty 15 000 zł.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także poglądu Sądu pierwszej instancji o alternatywnym charakterze roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. stwierdzając, że wykładnia gramatyczna przepisu prowadzi do wniosku, iż skoro użyty w nim został spójnik „lub”, należy uznać za dopuszczalne dochodzenie przez pokrzywdzonego obu roszczeń przewidzianych w tym przepisie. Biorąc to pod uwagę uwzględnił częściowo, w zakresie kwoty 1000 zł., żądanie zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez powódkę cel społeczny.

Kasację od powyższego wyroku wniosła pozwana opierając ją na obu podstawach wskazanych w art. 393¹ k.p.c.

W ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię w wyniku pominięcia satyrycznego charakteru publikacji, naruszenie art. 448 k.c. przez pominięcie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia stopnia winy pozwanej i jej sytuacji majątkowej, naruszenie art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie

ustawowych odsetek od daty wyroku Sądu pierwszej instancji, zamiast od daty uprawomocnienia się wyroku. W ramach drugiej podstawy zarzuciła nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt. 5 k.p.c., oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Wskazując okoliczności uzasadniające przyjęcie kasacji do rozpoznania podniosła konieczność wykładni art. 448 k.c. w zakresie ustalenia kumulatywnego bądź alternatywnego charakteru roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. wskazując na rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie w tym przedmiocie.

Rozpoznając kasację w oparciu o przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004r. o zmianie ustawy- kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) – zgodnie z art. 3 tej ustawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie można podzielić najdalej idącego zarzutu kasacji nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym. Zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt. 5 k.p.c.) zachodzi wówczas, gdy w wyniku wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia określonych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego części a skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte w toku dalszego postępowania (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1974 r. II CR 155/74, OSPiKA 1975/3/66 oraz z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, nie publ.). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Pozwana została prawidłowo powiadomiona o rozprawie apelacyjnej wyznaczonej na dzień 11 stycznia 2005 r. a zatem miała możliwość uczestniczenia w niej. Sąd powiadomił ją także, choć nie miał takiego obowiązku, o śmierci jej pełnomocnika. Oba zawiadomienia pozwana otrzymała w dniu 3 stycznia 2005 r., na tydzień przed terminem rozprawy. Jest to okres czasu dający możliwość ustanowienia innego pełnomocnika procesowego. Nie było zatem uzasadnionych podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej zawartego w piśmie z dnia 4 stycznia 2005r. o odroczenie rozprawy apelacyjnej. Wbrew twierdzeniom kasacji, w aktach sprawy brak jakiegokolwiek innego wniosku o odroczenie tej rozprawy, w szczególności wniosku z dnia 10 stycznia 2005 r. Nie można też podzielić zarzutu, iż pozwana została pozbawiona możliwości przygotowania się do rozprawy apelacyjnej. Sądowe akta sprawy były dla niej dostępne

a zatem nie zachodziła konieczność posługiwania się aktami jej pełnomocnika, które, jak twierdzi, zaginęły. Z tych wszystkich względów zarzut nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt. 5 k.p.c. należy uznać za pozbawiony podstaw.

Nieskuteczny również, jest drugi zarzut procesowy naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uzasadniony jako dowolne podwyższenie kwoty zadośćuczynienia, bez przedstawienia bliższych motywów tej decyzji oraz dowolne określenie wysokości świadczenia zasądzonego na cel społeczny. Określenie przez Sąd wysokości kwot przyznawanych na podstawie art. 448 k.c. należy do zakresu stosowania prawa materialnego a nie art. 233 § 1 k.p.c. Dlatego może być zwalczane w kasacji jedynie w ramach pierwszej podstawy wskazanej w art. 393¹ k.p.c., co skarżąca uczyniła zarzucając naruszenie art. 448 k.c. Niedostatki w zakresie umotywowania podwyższenia zadośćuczynienia mogłyby być zwalczane zarzutem procesowym naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., którego kasacja nie zawiera. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., określającego zasadę swobodnej oceny dowodów, wymaga natomiast wskazania, którą z zasad tej oceny naruszył Sąd drugiej instancji, w odniesieniu do jakich dowodów i w jaki sposób. Tego zaś kasacja nie precyzuje.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. zmierzający do wykazania, że wyłącza bezprawność działania pozwanej satyryczny charakter artykułu, mający na celu ośmieszenie treści, przesłania oraz niskiego poziomu publikacji ukazujących się w niektórych czasopismach. Wprawdzie forma utworu ma istotne znaczenie dla oceny granic tego, co uznaje się za dozwolone i dopuszczalne, jako mieszczące się w ramach wyznaczanych przez prawa danego gatunku. Zgodzić się też należy ze skarżącą, że satyra, która ze swej natury jest utworem ośmieszającym ukazywane zjawiska lub osoby, może posługiwać się pewnym wyolbrzymieniem czy karykaturą i ta forma literacka „pozwala na więcej”. Nie oznacza to jednak, że satyryczny charakter utworu zawsze wyłącza bezprawność i że nie dotyczą go kryteria oceny stosowane do innych form wypowiedzi, choć granice takiej wypowiedzi są niewątpliwie szersze (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2001 r. I CKN 1135/98, OSNC 2002/2/23). W rozpoznawanej sprawie granice te zostały przekroczone nie tylko w wyniku opublikowania wizerunku powódki bez jej zgody, z naruszeniem art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (j.t: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.) oraz bez potrzeby uzasadnionej charakterem publikacji i jej przesłaniem. Przekroczenie granic nastąpiło przede wszystkim w wyniku umieszczenia wizerunku powódki oraz wskazania jej imienia, nazwiska i zawodu w kontekście tytułu

artykułu, co mogło wśród czytelników wywoływać sugestie wskazane przez Sąd Apelacyjny a bez wątpienia nie było uzasadnione satyrycznym charakterem utworu. Dlatego trafnie Sądy obu instancji uznały działanie pozwanej za bezprawne i naruszające dobra osobiste powódki. Rodzi ono zatem odpowiedzialność określoną w art. 24 k.c. a wobec zgłoszenia przez powódkę wyłącznie roszczeń wskazanych w art. 448 k.c., zakres tej odpowiedzialności wyznaczają przesłanki art. 24 § 1 zdanie ostatnie oraz art.448 k.c.

Zgodzić się należy z zarzutami kasacji, iż zastosowanie przez Sąd drugiej instancji tego ostatniego przepisu nastąpiło bez dostatecznego rozważenia wszystkich jego przesłanek oraz z pominięciem istotnych i bezspornych okoliczności sprawy, co doprowadziło do rażącego zawyżenia kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia.

W doktrynie i orzecznictwie przeważa pogląd, iż przesłanką zastosowania art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53). Rodzaj i stopień winy ma zatem wpływ na zakres odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie a zarazem na wysokość kwoty zasądzanego zadośćuczynienia. W rozpoznawanej sprawie nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, iż dla zakresu odpowiedzialności pozwanej nie ma znaczenia bezsporna okoliczność, że to nie ona zamieściła zdjęcie powódki w tekście artykułu ani nie ona była autorką tytułu publikacji, o czym zdecydował zastępca redaktora naczelnego, bez wiedzy pozwanej. Zważywszy jak istotne znaczenie dla stwierdzenia bezprawności publikacji miał właśnie jej tytuł i zamieszczenie pod nim zdjęcia powódki, trzeba zgodzić się ze skarżącą, że fakt iż nie ona o tym decydowała i nie miała na to wpływu, nie może pozostać bez znaczenia dla określenia wysokości zasądzonego od niej zadośćuczynienia. Wskazać przy tym trzeba, że nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwana wiedziała, iż określone zdjęcie powódki zostanie umieszczone w artykule, na co, jak stwierdziły Sądy, miał wskazywać opis tego zdjęcia zamieszczony w tekście pozwanej. Opis ten bowiem odnosił się do publikacji zamieszczonej w „P.(...)”. Pozwana w swoim artykule cytując tekst dotyczący powódki, zamieszczony w „P.(...)”, wskazała, iż obok tego tekstu zamieszczone zostało zdjęcie powódki, które opisała. Opis ten nie dotyczył więc zdjęcia zamieszczonego przez zastępcę redaktora naczelnego w jej artykule a zatem nie mógł świadczyć o tym, że o zamieszczeniu tego zdjęcia wiedziała. Fakt, że pozwana godziła się na daleko idące ingerencje redakcji w jej publikacje, pozwala na przyjęcie jej odpowiedzialności także w tym zakresie. Jednak przy

określeniu stopnia jej winy nie można pominąć, że to nie ona była autorką tytułu i pomysłu zamieszczenia pod nim zdjęcia powódki, a sam fakt, że można jej zarzucić ogólną zgodę na daleko idącą ingerencję redakcji w jej publikacje oraz dopuszczenie do takiego właśnie zatytułowania tekstu i zamieszczenia zdjęcia powódki bez jej zgody oraz podania jej imienia i nazwiska, nie dawał podstaw do przyjęcia tak wysokiego stopnia jej winy, by uzasadnione było tak znaczne podwyższenie przez Sąd Apelacyjny zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Stwierdzić też trzeba, że satyryczny charakter tekstu dopuszczał pewne przerysowania, również w opisie skutków stylizacji dokonanej przez stylistów „P.(...)” na osobie powódki. I także ta okoliczność, która również powinna być wzięta pod uwagę przy określaniu należnego zadośćuczynienia, uzasadniała ustalenie jego wysokości w rozsądnej, umiarkowanej kwocie, na poziomie zadośćuczynienia zasądzanego przez Sąd pierwszej instancji.

Nie ma natomiast racji skarżąca zarzucając Sądowi Apelacyjnemu pominięcie przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jej sytuacji materialnej. Po pierwsze pozwana sama uniemożliwiła ewentualne wzięcie pod uwagę tej okoliczności nie zgłaszając w tym przedmiocie żadnych zarzutów ani nie przedstawiając dowodów, jak również nie stawiając się na rozprawę, na której miał być przeprowadzony dowód z przesłuchania stron, mogący wyjaśnić jej stan majątkowy. Po drugie zaś o wysokości przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje przede wszystkim rozmiar wyrządzonej krzywdy, zgodnie z kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia, natomiast sytuacja majątkowa pozwanego dziennikarza ma mniejsze i wtórne znaczenie.

Biorąc zatem pod uwagę z jednej strony wskazane przez Sądy obu instancji skutki publikacji i rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę zaś z drugiej strony satyryczny charakter artykułu, zakres odpowiedzialności pozwanej oraz stopień jej winy, Sąd Najwyższy uznał, że stosowną kwotą zadośćuczynienia była kwota zasądzona przez Sąd Okręgowy, zaś jej podwyższenie przez Sąd Apelacyjny nie miało uzasadnienia w okolicznościach sprawy i doprowadziło do istotnego zawyżenia należnego zadośćuczynienia, co uzasadnia kasacyjny zarzut naruszenia art. 448 k.c.

Zarzut ten jest uzasadniony także z tego powodu, że nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, iż na gruncie art. 448 k.c. dopuszczalna jest kumulacja roszczeń o zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego oraz o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny. Zagadnienie to jest kontrowersyjne, jednak przeważa pogląd, wyrażony także przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r. II CK 115/03 (nie publ.) oraz w wyroku z dnia 20

czerwca 2001 r. I CKN 1135/98 (OSNC 2002/2/03), iż kumulacja taka jest niedopuszczalna. Stanowisko to należy podzielić, choć użycie przez ustawodawcę spójnika „lub”, z punktu widzenia językowego mogłoby przemawiać za dopuszczalnością kumulacji. Jak jednak słusznie wskazuje się uzasadniając alternatywny charakter roszczeń przewidzianych w omawianym przepisie, za takim ich charakterem przemawia tożsamość środka, jakim jest świadczenie pieniężne a także tożsamość celu i funkcji obu tych roszczeń, które mają zapewnić udzielenie poszkodowanemu satysfakcji moralnej. Oba roszczenia charakteryzują się też identycznymi przesłankami prawnymi i uregulowane są w tym samym przepisie. Nie można pominąć także argumentu wynikającego z wykładni systemowej: odnoszący się również do naruszenia dóbr osobistych przepis art. 445 k.c. nie przewiduje dla poszkodowanego w wyniku uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia wolności czy skłonienia do poddania się czynowi nierządному, możliwości żądania, obok zadośćuczynienia na jego rzecz, odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny. Trudno byłoby znaleźć przekonujące uzasadnienie dla przyznania możliwości kumulacji takich roszczeń jedynie w przypadku naruszenia innych dóbr osobistych. Wszystko to prowadzi do wniosku, że poszkodowany w wyniku naruszenia dóbr osobistych może na podstawie art. 448 k.c. żądać albo zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia albo zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny, nie może natomiast dochodzić obu tych roszczeń. Z tych względów pozbawiona podstaw prawnych była także zmiana przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu pierwszej instancji przez zasądzenie, obok zadośćuczynienia na rzecz powódki, również kwoty 1 000 zł. na wskazany przez nią cel społeczny.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹⁵ k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił w całości apelację powódki i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd Najwyższy nie podzielił natomiast kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 481 i 455 k.c. Jakkolwiek uzasadnienie Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie jest nader lakoniczne i nie wyjaśnia dlaczego Sąd ten uznał za nieuzasadnione żądanie apelacji pozwanej zasądzenia ustawowych odsetek od daty uprawomocnienia się wyroku, zamiast od daty wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji, to jednak ostatecznie stanowisko Sądu Apelacyjnego należy podzielić. Zagadnienie daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie w kontekście uregulowania art. 363 § 2 i art. 481 § 1 k.c. budzi kontrowersje i nie jest jednolicie rozstrzygane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, na co bez wątpliwości miało wpływ w ostatnich latach zjawisko inflacji i

waloryzacyjny charakter ustawowych odsetek. Można jednak stwierdzić, że przeważa stanowisko, zgodnie z którym, skoro zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu kompensację szkody niemajątkowej i mają do niego zastosowanie zasady ustalania odszkodowania określone w art. 363 § 2 k.c., to jeśli zgodnie z tymi zasadami przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wzięto pod uwagę stosunki majątkowe w społeczeństwie aktualne w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnione jest przyznanie ustawowych odsetek od daty wyrokowania (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r. I CKN 361/97, z dnia 9 września 1999 r. II CKN 477/98 oraz z dnia 30 października 2003 r. IV CK 130/02, nie publ.). Dopiero bowiem wtedy konkretyzuje się zarówno co do zasady jak i co do wysokości obowiązków pozwanego zapłaty określonej kwoty zadośćuczynienia. Pamiętać bowiem trzeba, że zgodnie z art. 445 § 1 a także art. 448 k.c. Sąd może, ale nie musi, przyznać zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego a zatem dopiero od daty określenia w wyroku tego obowiązku pozwanego zarówno co do zasady jak i co do wysokości, można mówić o opóźnieniu się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. W rozpoznawanej sprawie wysokość zadośćuczynienia określona została ostatecznie według stanu z daty wyrokowania Sądu pierwszej instancji. Nie zachodziły szczególne okoliczności, które zgodnie z art. 363 § 2 k.c. uzasadniałyby określenie tej wysokości według stanu z innej daty, w szczególności daty uprawomocnienia się wyroku, co miało miejsce dopiero przed Sądem Najwyższym, który stwierdził prawidłowość określenia kwoty zadośćuczynienia przez Sąd pierwszej instancji. Dlatego stanowisko skarżącej żądającej zasądzenia ustawowych odsetek od daty uprawomocnienia się wyroku, nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy w pozostałym zakresie oddalił kasację (art. 393¹² k.p.c. i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zaś o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając nimi powódki, z uwagi na charakter sprawy.